Wydanie LXXV

Newsville

elivrayn

Akademia Magii Romesville

SPIS TREŚCI

Naczelne Deliberacje 3
Z magicznej biblioteczki 4
Nieco więcej o... 5
Humor z murów naszej szkoły 7
Zielnik wiedźmy 10
Magiczne Testy 13
Kreatywny Warsztat 15
Kącik mitologiczny 20
Czarodziejskie koło ratunkowe 24
Ciekawostki 25
Horoskopy 26
Kącik artystyczny 30
Strefa rozrywki 31

NACZELNE DELIBERACJE

*„Gdybyśmy nie mieli zimy, **wiosna** nie byłaby tak przyjemna: gdybyśmy czasami nie zasmakowali przeciwności, pomyślność nie byłaby tak mile widziana.”*

– Anne Bradstreet

Śpiew ptaków o poranku, leniwe promienie wschodzącego słońca przedzierające się przez chmury, rześkie powietrze... Budzi się kolejny dzień, a wraz z nim nadchodzi kolejna pora roku. Przyroda wraca do życia po zimie, drzewa, kwiaty i zwierzęta robią się coraz bardziej aktywne, a ludzie coraz częściej odczuwają potrzebę wyjścia z domu na łono natury.

Nadejście wiosny to idealny czas na obcowanie z fauną i florą — w końcu kto oparłby się pięknym krajobrazom i obserwowaniu tego cudownego procesu, jakim jest powstawanie nowego życia — ale także skupieniu się na sobie i własnym dobru. Czym bowiem jest życie, jeśli nie poświęcimy chociaż chwili na odkrycie własnego potencjału? W końcu wiosna jest z pewnością inspirującą porą roku. Nic więc dziwnego, że panujący wokół nastrój udzielił się także redaktorom, którzy pracowali nad wydaniem w tematyce tej właśnie pory roku. Oby ta gazetka zapewniła Wam chwilę relaksu i wytchnienia od ferworu codziennych obowiązków.

Życzące coraz cieplejszych wieczorów,

Hallon White—Anderson

Z MAGICZNEJ BIBLIOTECZKI

Willa, dziewczyna z lasu Roberta Beatty

Wielu ludzi, kiedy słyszy dużo pozytywnych opinii o jakiejś książce, podnosi swoje oczekiwania wobec danej lektury jeszcze bardziej. Wówczas boją się po prostu, że się mocno zawiodą. Szczerze mówiąc, ja miałam tak samo, jednak uważam, że „Willa, dziewczyna z lasu" to był strzał w dziesiątkę!

„Poruszaj się bez dźwięku. Kradnij i nie zostawiaj śladów", słyszała od kiedy skończyła pięć lat. I jeszcze: **„Nie ma żadnego *ja*. Jest tylko *my*"**.

Willa jest jednym z jutów, czyli małoletnich złodziei. Każdej nocy okrada legowiska ludzi, a łupy przynosi Padaranowi, najważniejszej osobie w jej środowisku, żeby zapewnić byt reszcie klanu. Powinna nienawidzić ludzi całym sercem — wycinają drzewa z lasu, a także podobno uśmiercili jej rodzinę... Jednak kiedy podczas jednej z nocnych wypraw zostaje ranna, a osadnik nie zabija jej, co więcej — próbuje naprawić swój błąd i pomóc, Willa zaczyna mieć wątpliwości. Być może ludzie nie są całkiem źli? Może nie powinna ich okradać? Może to nie oni zabili jej rodziców i siostrę? Te pytania coraz częściej pojawiają się w głowie nastolatki...

„*Wiedza potrafi sprowadzić śmierć*, przemknęło jej przez głowę ostrzeżenie babki."

To niesamowita opowieść. Delikatna i lekka, porusza ważne tematy. Rodzina, przyjaciele, wierność, przynależność do grupy, dbanie o środowisko, a także miłość — to tylko jedne z nich. Robert Beatty kładzie szczególnie duży nacisk na kwestie natury. Uświadamia czytelnikom, jak ważną rolę odgrywa ona w życiu człowieka oraz że trzeba ją szanować i dbać o nią należycie.

Można śmiało powiedzieć, że jest to pozycja dla młodszych czytelników. I mimo że opis książki nasuwa właśnie takie stwierdzenie, to godna uwagi pozycja. Dlatego polecam ją każdemu całym sercem!

NIECO WIĘCEJ O...

...GRYFOŃSKIM WSPÓŁLOKATORZE WYBRAŃCA

Seamus Finnigan to czarodziej półkrwi irlandzkiego pochodzenia, który urodził się w 1980 roku jako syn państwa Finnigan. Matka Seamusa poinformowała męża o tym, że jest czarownicą, dopiero po ich ślubie, a ten, choć przeżył duże zaskoczenie, bez problemu zaakceptował ten fakt.

W 1991 roku, mając 11 lat, chłopiec dostał list ze Szkoły Magii i Czarodziejstwa Hogwart, gdzie został umieszczony w Gryffindorze. Zaprzyjaźnił się ze współlokatorem z dormitorium — Deanem Thomasem. Miał piaskowe włosy i mówił z silnym irlandzkim akcentem. Nosił czerwono-złoty krawat i czarną szatę ucznia Hogwartu a jego mundurek szkolny zawsze był zaniedbany i niechlujny.

W czasie pierwszego roku dowiadujemy się, że Seamus jest niezwykle dociekliwy. To on zapytał się Prawie Bezgłowego Nicka o to, jak można być „prawie bez głowy" oraz profesora Quirella, gdzie dostał swój turban. Był wyluzowanym i dobrodusznym człowiekiem, ale raczej niezdarnym — mimo że na pierwszym roku zaklęć udało mu się unieść piórko, prawie od razu je podpalił.

Podczas Obrony przed Czarną Magią z profesorem Lupinem bogin Finnigana przyjął postać szyszymory. Strach przed widmem chłopak prawdopodobnie wyniósł z rodzinnego państwa, ponieważ szyszymory ludzie spotykali pod irlandzkimi domami, kiedy lamentowały nad czyjąś śmiercią. Pokonał zjawę, wyobrażając sobie, że traci ona głos.Kiedy na czwartym roku Czara Ognia

wyrzuciła kartkę z imieniem Pottera, Seamus był wśród uczniów, którzy myśleli, że Wybraniec użył podstępu, aby wystartować w Turnieju Trójmagicznym. Na Bal Bożonarodzeniowy poszedł z koleżanką z domu Gryffindora, Lavender Brown.

Seamus, wraz ze swoją matką, był przekonany, że Potter jest zwykłym kłamcą i podchodził z niedowierzaniem do tego, co Harry mówił o powrocie Czarnego Pana. Uważał, że Harry próbował jedynie zwrócić na siebie uwagę, jednak po kilku miesiącach, kiedy sytuacja się zmieniła i nie było sensu dalej oszukiwać się, że Voldemort nie powrócił, Finnigan zrozumiał swój błąd i przeprosił Harry'ego.

Od tego czasu brał czynny udział w spotkaniach Gwardii Dumbledore'a, choć jego nazwisko nie pojawiło się na liście członków. Zaczął on sprzeciwiać się matce i został na pogrzebie dyrektora, mimo jej dezaprobaty.

Na siódmym roku nauki razem z Nevillem wrócił do Hogwartu i reaktywował stowarzyszenie. Podczas drugiej bitwy o Hogwart Seamus uratował Harry'ego przed dementorami, wyczarowując wraz z przyjaciółmi patronusy. Dzięki tej sytuacji wiemy, że jego patronus przybiera postać lisa. Seamus przeżył bitwę, lecz jego dalsze losy nie są znane...

HUMOR Z MURÓW NASZEJ SZKOŁY

[22:18:11] **Kazbiel_Thundershout**: *Albus.*
[22:18:21] **Albus_Zannichellie**: *co?*
[22:18:26] **Kazbiel_Thundershout**: *Jajco.*

[21:12:43] **Iz_Morningstar**: No idę w następnym roku na rozszerzenie z numerków i onms
[21:13:20] **Albus_Zannichellie**: *Zapraszam na OpCM!*
[21:14:07] **Iz_Morningstar**: Będziesz uczył II rok?
[21:14:33] **Albus_Zannichellie**: *No skoro w tym roku mam I klasę, to za rok uczę w II*
[21:15:02] **Iz_Morningstar**: Nie wyrzucą Cię?

[21:18:16] **Ellie_McCartnie**: *W moim wieku się nie siedzi*
[21:18:44] **Kazbiel_Thundershout**: *W moim wieku też się nie siedzi. Leży się. Zwykle jakoś z 5 metrów pod ziemią.*
[21:19:52] **Ellie_McCartnie**: *Niedługo cię odwiedzę*

[21:26:53] **Vivienne**: *A kim byliście w Winx?*
[21:27:12] **Iz_Morningstar**: Tecna*
[21:27:15] **Iz_Morningstar**: albo Musa
[21:27:24] **Kazbiel_Thundershout**: *Iz, ty i technologia?*

[20:31:12] **Kazbiel_Thundershout**: *No dobrze. HR łatwe, krótkie i przyjemne..*
[20:31:28] **Vivienne_Levittoux**: *Kaz, to nie Familiada, by rzucać żartami...*

[20:43:51] **Kazbiel_Thundershout**: ***8. Niby zwą mnie niezłą bają, lecz dzieci przede mną uciekają.***
[20:44:05] **katja_thatcher**: Hallon White!

[19:46:32] **dyr_Alice_Wright**: ***Zapraszam do siebie Kazbiela Thundershouta!***
[19:46:34] **Ellie_McCartnie**:
[19:46:37] **MojmiraMole**:
[19:46:38] **katja_thatcher**:
[19:46:42] **Narcissa.Lovegood**:
[19:46:43] **prof_A_Zannichellie**: *x2*
[19:46:43] **HallonWhite**:
[19:46:48] **Catie_Catlover**:
[19:46:55] **OliviaSlytherin**:
[19:46:57] **Avetta_Black**:
[19:46:59] **dyr_Alice_Wright**: *Zanim ten staruszek się tutaj doczołga...*

[19:47:04] **prof_Nerios**:
[19:47:09] **prof_Levittoux**: *Dosunie. On sunie, Alice.*
[19:47:10] **prof_Thundershout**: *[Hamując szklanki w oczach, rusza ponownie na wielką wyprawę.]*
[19:47:30] ***dyr_Alice_Wright**: **Zapraszam do siebie Morię Nerios!***
[19:47:35] **prof_Thundershout**: *Zatrudnijcie jakiegoś listonosza.. [Mruknął, wracając.]*
[19:47:52] **prof_Nerios**: <Przeskakuje pełnącego Kazbiela i dorywa się do dyplomu.>

[19:50:54] **prof_Thundershout**: *Krzaczek nie działał w tym semestrze, Olivia.*
[19:51:05] **prof_Thundershout**: *Wysłałem go do Ciechocinka.*
[19:51:12] **prof_Thundershout**: *Na szczęście znów jest na chodzie, ale dopiero od tygodnia.*

[19:53:41] **dyr_Cecily_Elton**: ***Zapraszam na środek opiekuna Slytherinu, Kazbiela Thundershouta!***
[19:53:52] **prof_Thundershout**: *[Profilaktycznie zaczął iść już 8 minut wcześniej. W końcu musiał przejść ze 4 metry.]*

[20:02:18] **dyr_Cecily_Elton**: ***Szkolnym Leniwcem** zostaje...*

[20:02:45] **dyr_Cecily_Elton**: ***Alan Moonstone***
[20:03:18] **prof_A_Moonstone**: *[Podchodzi do Dyrekcji.]*
[20:03:18] **dyr_Cecily_Elton**: *[Wręczyła śpiącemu laureatowi dyplom (http://ramesville.pl/uploads/files/XLV/KT/SLAM.png).]*
[20:03:26] **dyr_Cecily_Elton**: *Jednak nie śpiącemu.*

[20:03:31] **prof_A_Moonstone**:
[20:03:31] **prof_A_Zannichellie**: *Przebudzenie mocy xD*

[20:23:34] **prof_Thundershout**: *Czemu podczas wielkiej zabawy w berka w AMR cały czas nikt nie mógł dotknąć profesora Stewarta?*
[20:23:47] **prof_Thundershout**: *Ponieważ nie można dotykać eksponatów muzealnych.*

[21:06:10] **prof_Thundershout**: *Albus do Pufciaka: Zjesz dzisiaj kanapkę ze swoim ulubionym pasztetem? A Pufciak: Nie, dzisiaj zjem sam w pokoju.*

[22:13:00] ** odchodzi **~Hermionka_**
[22:13:00] ► Wyrzuciłeś użytkownika **~Hermionka_** z pokoju **amr_slytherin**.
[22:13:07] **prof_Thundershout**: *Jak mogłeś*
[22:13:13] **prof_Thundershout**: *nanosekundę przede mną.*
[22:13:14] **prof_Thundershout**:
[22:13:17] **LiloDelune**: XDDDDDDDDDD
[22:13:18] **prof_Thundershout**: *Grabisz sobie.*
[22:14:01] **prof_A_Zannichellie**: *No cusz...*

Tracisz refleks, zyskujesz refluks, Kaz
[22:14:24] **prof_Thundershout**: *!kick prof_zanczeli*
[22:14:42] **prof_A_Zannichellie**: *!ban prof trudnyszot*

[21:03:05] **prof_A_Zannichellie**: *Bezapelac yjnym **Chodzącym** **reżimem** zostaje...*
[21:03:12] **prof_A_Zannichellie**: ***Kazbiel!***

[21:03:19] **prof_Thundershout**: *Jak to?*
[21:03:28] **prof_A_Zannichellie**: *ano 5/6 głosów miałeś*
[21:03:34] **prof_Thundershout**: *CZEMU NIE 6??*
[21:03:43] **prof_A_Zannichellie**: *bo sam głosowałeś na Lilo xD*
[21:03:46] **prof_Thundershout**: *A no tak.*
[21:03:49] **prof_Thundershout**:

[20:30:06] **Moria_Nerios**: Crispin, wyglądasz jak... limonka po wybielaczu

---

[20:33:49] **LiloDelune**: ***2. Lily Potter***

[20:33:51] **Agusia_Slytherin**: **Jeleń**
[20:34:00] **Vivienne**: *Agusia, sama jesteś jak ten jeleń xD*

[20:36:15] **Katja_Thatcher**: Jak widzę Seamusa, to tylko słyszę "wodo, wodo, zmień się w rum" 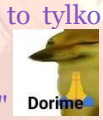

[20:36:47] **prof_A_Zannichellie**: *ja jak czytam wypowiedź Katji to widzę "voodoo, voodoo" i dzikie tańce przy ognisku xD*

[21:15:07] **Draco_Fog**: *!kto mnie denerwuje*
[21:15:07] **_Krysztalek_**: *Asteria Hunter*
[21:15:10] **Draco_Fog**: *Aha?*
[21:15:21] **Draco_Fog**: *!kto mnie nienawidzi*
[21:15:21] **_Krysztalek_**: *Sunniva Sorensen*
[21:15:41] **Draco_Fog**: *!kto mnie uwielbia*
[21:15:41] **_Krysztalek_**: *Nikt!*

[20:40:36] **HallonWhite**: **9. "Powitały go radosne okrzyki i oklaski, i wkrótce otoczył go tłum ludzi pragnących złożyć mu gratulacje."**
[20:41:15] **prof_A_Zannichellie**: *Cedric Diggory*
[20:41:29] **prof_A_Zannichellie**: *Gratuluję, umarłeś!*
[20:41:33] **HallonWhite**: **Płaknę zaraz. To było z tej sceny!**

[19:38:37] **Crispin_Stewart**: *[Udaje ucznia.]*
[19:40:01] **prof_A_Zannichellie**: *[Obserwuje młodych uczniów, pośród których spróbował się skryć pewien doskonale znany mu chochlik. Pewnie dlatego, że zamiast niebieskiej sierści miał rudą czuprynę.]*

[21:26:40] ** przychodzi **Zinnia_Cormier**...
[21:27:10] **LiloDelune**: ZINNIA
[21:27:12] **LiloDelune**: BĘDĘ MATKĄ.
[21:27:18] **Zinnia_Cormier**: *JAKĄ ZNOWU MATKĄ*
[21:27:29] **Zinnia_Cormier**: *JA WIEM ŻE DZIKO SIĘ BAWIŁAŚ POPRZEDNIEJ NOCY*
[21:27:33] **Zinnia_Cormier**: *ALE NIE PRZESADZAJ Z DZIECIAKAMI*

[21:27:42] **Zinnia_Cormier**: *Zabezpieczaj się, kobieto.*

[20:26:06] ** przychodzi **Avetta_Black**...
[20:26:07] **Rufus**: ***Avetta_Black***! Dobrze, że jesteś! Składamy się na zapas mojito dla Zarządu, dorzucisz się?

[20:26:53] **Zinnia_Cormier**: *Avetta*
[20:27:03] **Zinnia_Cormier**: *Gotowa dzisiaj do pracy nad Otrzęsinami?*
[20:27:07] ** odchodzi **Avetta_Black**

[18:56:11] **_Krysztalek_**: *Powiem ci, **EllieMcCartnie**, że dyrektor Elton jest całkiem w porządku. Ostatnio robiła za konika i biegała ze mną na plecach po całych błoniach! To dopiero była zabawa!*
[18:56:44] **Inez_Livestone**: Przeczytalam ze dyrektor elton myła mu plecy... Pora zaczac czytac dokladnie
[18:56:57] **Katja_Thatcher**: Inez
[18:57:07] **Mirabel__Howerland**: *XDDDDDDDD*
[18:57:15] **Black_Eveline**: INEZ BŁAGAM SHSHHS
[18:57:20] **Mirabel__Howerland**: *Kto tam wie, co dyrektor Elton robiła po godzinach*
[18:57:33] **Ariadna_Williams**: Po Ceci można się spodziewać wszystkiego...
[18:57:37] **prof_A_Zannichellie**: *Już wiemy, dlaczego Wieża jest zamknięta...*
[18:57:43] **Katja_Thatcher**: XDDDDDDDDD

[19:23:21] **prof_A_Zannichellie**: *Eliksir Miłosny*
[19:23:29] **prof_A_Zannichellie**: *albo smocza krew*
[19:23:32] **Mieczyk**: *Miłość. [Kaszle.]*
[19:23:38] **prof_Levittoux**: *Eliksir miłosny**
[19:23:40] **prof_Thatcher**: Eliksir miłosny *
[19:23:41] **Vivienne_Moon**: Eliksir miłosny
[19:23:42] **Finnick_Odair**: *Eliksir Miłosny*
[19:23:43] **prof_Cormier**: *Eliksir miłosny**
[19:23:51] **prof_Levittoux**: *A mogłam zaufać Alkusowi...*
[19:23:54] **prof_Levittoux**: *On wie co pije.*
[19:24:10] **prof_A_Zannichellie**: *ja sam sobie nie ufam*

ZIELNIK WIEDŹMY

WIOSENNE ZIELE

Przyszła wiosna. Chociaż za oknem nie widać jej codziennie, to śniegi już odeszły. Czas więc na wiosenne kwiaty, a skoro to Zielnik, to powiemy sobie o ziołach, które można już zbierać wiosną. Można też je samemu hodować.

Czosnek niedźwiedzi

Zacznijmy od tego, że czosnek niedźwiedzi w Polsce jest **pod ochroną**. Jeśli chcecie go zrywać, korzystać z niego, sami musicie go u siebie zasiać. Nie mniej jednak to bardzo aromatyczne ziele.

Nazywany jest też czosnkiem leśnym, cygańskim lub dzikim. Gdzie go można spotkać? W lasach liściastych. Łatwo go rozpoznać, bo jego czosnkowy aromat wyczujemy znacznie wcześniej, niż go zobaczymy. Można spotkać go rosnącego w malowniczych, zielonych kępach z białymi pierzastymi kwiatami. Dlaczego jest cenny zielarsko? Pachnące liście czosnku niedźwiedziego zawierają dużo witaminy C; do tego pobudzają apetyt, a nawet niszczą pasożyty przewodu pokarmowego. To ziele przyspiesza także gojenie ran i wrzodów. Zbierać je należy przed kwitnieniem, a zatem od marca do maja, zanim stwardnieją. Mamy na to idealny okres, jednakże przypominam, że dzikorosnący jest pod ochroną. Dodatkowo muszę wspomnieć, że jemy tylko świeże liście, bo gotowanie i suszenie pozbawia je zupełnie aromatu. Oczywiście można je dodawać do sałatek, potraw z duszonych warzyw, do past, zup, a także pierogów. Znani są również tacy smakosze, którzy uwielbiają go kisić i marynować w oliwie.

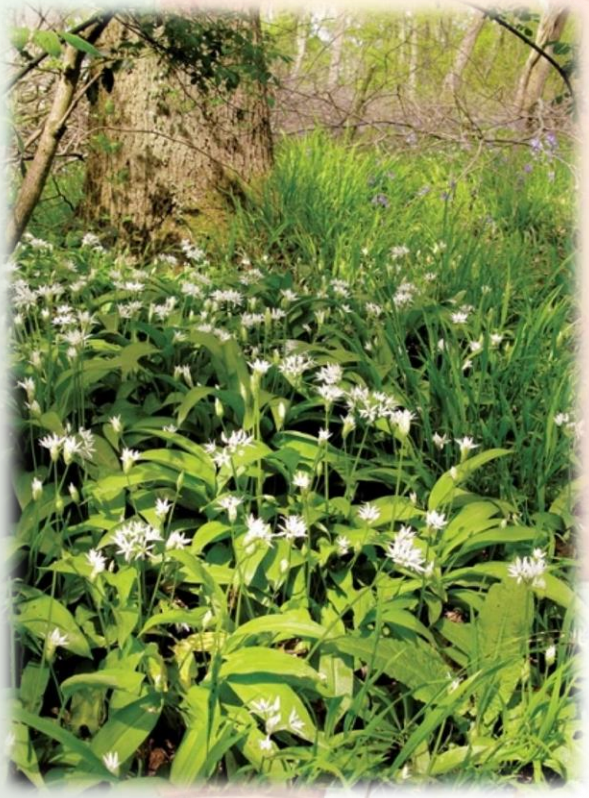

Fiołek wonny

Fiołek wonny to mały, niepozorny kwiatuszek, który tworzy piękne, fioletowe dywany. Wyglądem kwiatów przypomina orchideę, a przy tym niezwykle przyjemnie pachnie. Stąd jego nazwa — wonny. Zielarze oraz medycy ludowi uprawiają go chętnie, a zapomniany często dziczeje. Kwitnie od marca do kwietnia. Gdzie go spotkamy? W lasach liściastych, na ich skrajach, w zaroślach, na trawiastych polanach czy trawnikach. Do czego się przydaje? Starożytni Grecy wiankami z fiołków leczyli bóle głowy. Czy to pomagało? Trudno powiedzieć, jednak wiadomo na pewno, że roślina ta pomaga przy przeziębieniach, oczyszczaniu organizmu z toksyn oraz przy kłopotach żołądkowych. Tu muszę wspomnieć, że przedawkowanie powoduje nudności, wymioty i biegunkę. Surowcem zielarskim jest właściwie cała roślina. Liście fiołka można dodawać do wiosennych zup i sałatek. Kwiaty do aromatyzowania octu, a kandyzowane do deserów.

Pokrzywa

Zamiast wypowiadać wojnę temu wszędobylskiemu „zielsku”, warto się z nim zaprzyjaźnić. Pokrzywa ma w sobie wiele dobroczynnych substancji, których zażywanie wyjdzie nam wyłącznie na dobre.

Dawno temu wierzono, że pokrzywa jest rośliną magiczną, niezawodną w pokonywaniu strachu. Ciekawe, prawda? Jej nasionami macerowanymi w winie z rodzynkami (zmiękczanymi w ten sposób) leczono problemy z niemocą płciową mężczyzn i oziębłość kobiet. Roślinę nazywano zieloną krwią. Dziwnie? No cóż... średniowieczne nazwy zwykle są dla nas

dziwne. A nazwa wywodzi się stąd, iż pokrzywa ma niezwykłe zdolności regenerowania czerwonych krwinek.

Polecam Wam zatem jako wiosenną kurację oczyszczającą i mineralizującą pić sok z młodych pędów pokrzyw przez dwa tygodnie. Pędy winny być wyciskane przez sokowirówkę lub odcedzone po zmiksowaniu w mikserze. Pić należy od 1-2 łyżek do pół szklanki dziennie. Dużo? Jak się chce być zdrowym, to niewiele! A wiecie, że zagorzali naturaliści nie mogą się obejść bez pokrzywowej chłosty? Podobno jej skuteczność na reumatyzm, bóle i sztywność stawów nie ma sobie równych.

Rzeżucha

Nie rośnie ona w stanie naturalnym, ale jest najłatwiej dostępnym zielem, bo można ją sobie wyhodować w każdej chwili w domu. Jest też symbolem świąt wielkanocnych — zielonego trawnika. Warto ją hodować nie tylko na święta, ponieważ niepozorna rzeżucha ma tyle witaminy C co cytryna, a do tego bukiet innych witamin: E, B, PP oraz soli mineralnych i pierwiastków: żelaza, magnezu, chromu, wapnia czy jodu. Niezwykłe, prawda? Mało osób o tym wie, zatem jako Wiedźma od ziół nie mogłam Wam o tym nie wspomnieć. Przyda się nam wszystkim rzeżuchowa regeneracja po zimie. Wypijana na czczo szklanka rozcieńczonego wodą soku z pieprzycy siewnej postawi na nogi, a do tego usunie z organizmu zimowe toksyny. Co jeszcze warto o niej wiedzieć? Poprawia trawienie, pobudza apetyt i dezynfekuje jamę ustną. Kto lubi naturalne szampony, może po nią sięgnąć. Wcierany we włosy sok wzmacnia bowiem cebulki i powstrzymuje wypadanie.

MAGICZNE TESTY

Róże, bratki i inne stokrotki... Kwiatów jest pełno, a przy odrobinie umiejętności z każdego uplecie się wianek. Po całej Akademii chodzą słuchy, że właśnie tym zajmuje się Kryształek, ignorując swoje obowiązki, by każdej osobie wręczyć prezent. Zajrzyj więc w przyszłość i sprawdź, jaki wianek Ty dostaniesz od Kryształka z okazji Dnia Wiosny! Nie zapomnij tylko policzyć punktów, żeby poznać odpowiedź!

1. **Który z podanych kolorów najbardziej ci się podoba?**
   a. czerwony (3)
   b. żółty (2)
   c. fioletowy (1)

2. **Co z wymienionych rzeczy kojarzy ci się z wiosną?**
   a. nowe możliwości i zmiany (3)
   b. nowy początek (2)
   c. pozytywna energia i piękno (1)

3. **Jak podchodzisz do zmian w swoim życiu?**
   a. Uwielbiam je. Bez zmian nie można się rozwijać. (3)
   b. Zależy, jaka to zmiana. Dobrze podchodzę do pozytywnych i źle do negatywnych. (2)
   c. Nie lubię zmian, wolę, by wszystko miało swoje miejsce. (1)

4. **Co sądzisz o pięknie?**
   a. Nic. Dla każdego piękne jest co innego. (3)
   b. Piękno jest przereklamowane. (2)
   c. Jest wszędzie dostrzegalne. (1)

5. **Łatwo przychodzi ci ufanie innym?**
   a. Tak. Ufam niemal od razu, każdemu trzeba dać szansę. (3)
   b. Zależy od osoby, muszę spotkać odpowiedniego człowieka. (2)
   c. Nie. Na zaufanie trzeba sobie zapracować. (1)

6. **Czy roztaczasz wokół pozytywną energię?**
   a. Zależy od dnia. Każdemu zdarzy się gorszy nastrój. (3)
   b. Nie. Jeśli już czuję radość, kisi się w środku mojej ciemnej duszyczki. (2)
   c. Oczywiście! Trzeba skupiać się na pozytywach. (1)

7. **Co uważasz o początkach?**
   a. Z każdego można coś wyciągnąć, więc z reguły podchodzę do nich pozytywnie. (3)
   b. Zależy od sytuacji, ponieważ początki mogą być zarówno złe, jak i dobre. (2)
   c. Nie lubię ich. Wolę, żeby wszystko trwało wiecznie. (1)

8. **Jakie wianki najbardziej cenisz?**
   a. Obojętnie, to tylko ozdoba. (3)
   b. Kupione. Jeśli coś zakładam, ma być porządne. (2)
   c. Ręcznie robione! Nawet jeśli nie są idealne, to włożono w ich wykonanie serce. (1)

9. **Która z wymienionych wartości jest dla ciebie najważniejsza?**
   a. Możliwość rozwoju (3)
   b. Bogactwo (2)
   c. Szczęście (1)

10. **Który wiosenny miesiąc jest twoim ulubionym?**
    a. Marzec (3)
    b. Kwiecień (2)
    c. Maj (1)

Odpowiedzi

Jeśli uzyskałxś...

1-10 punktów

Kryształek podaruje ci wianek z wrzosów! Uważasz, że piękno można znaleźć w każdej rzeczy oraz każdej sytuacji, wystarczy go jedynie poszukać. Roztaczasz wokół siebie pozytywną energię, którą często zarażasz ludzi ze swojego otoczenia. Jednak jesteś dość nieufną osobą, a każda zmiana, szczególnie gwałtowna i pozostająca poza twoją kontrolą, jest przerażającym doświadczeniem, którego wolisz unikać jak ognia. Jesteś niemal jak wrzosy, z których Kryształek zrobił ci wianek.

11-20 punktów

Kryształek podaruje ci wianek z żonkili! Rozumiesz, że nie każda zmiana okaże się pozytywna, ale mimo to jesteś w stanie podjąć ryzyko, zdając sobie sprawę, że z każdej sytuacji można wyciągnąć jakiś zysk dla siebie. Podobnym podejściem wykazujesz się w wielu dziedzinach życia, przykładowo w relacjach z innymi ludźmi — z reguły nie ufasz nikomu zbyt szybko, jednak gdy spotkasz kogoś, z kim świetnie się dogadujesz, jesteś w stanie otworzyć się na drugą osobę. Idealnie odzwierciedlasz symbolikę żonkili — pewnie dlatego Kryształek je dla ciebie wybrał.

21-30 punktów

Kryształek podaruje ci wianek z tulipanów! Nie boisz się zmian, a wręcz przeciwnie — przyjmujesz je z otwartymi ramionami. Zależy ci na możliwości rozwoju, więc starasz się wykorzystać każdą okazję, jaką napotkasz na swojej drodze. Ponadto nie należysz do grupy ludzi, którzy boją się nowych początków — zamiast tego wierzysz, że, nawet jeśli okażą się nieprzyjemnym doświadczeniem, bez nich wiecznie stalibyśmy w miejscu. Jesteś niemal jak tulipan, a Kryształek zdaje się o tym wiedzieć!

KREATYWNY WARSZTAT

SUSZENIE KWIATÓW

Kalendarzowa wiosna trwa już w najlepsze, chociaż aura za oknem niespecjalnie wskazuje na tę porę roku. Mimo to pączki na drzewach wyrastają coraz gęściej i lada moment nasz krajobraz ponownie zaleje zieleń i różnego rodzaju piękne kwiaty. Właśnie z myślą o nich powstał dzisiejszy warsztat — suszenie kwiatów. W końcu całkiem przyjemnie byłoby zamrozić wiosnę na dłużej, mam rację?

Chyba każdy z nas w mniejszy lub większy sposób spotkał się z suszeniem roślin i kwiatów — czy to zielnik na biologię, czy kwiaty od bliskiej osoby, laurka, ciekawość... cokolwiek. Zazwyczaj jednak wszystko się suszyło na płasko, a kolor często zmieniał się na bury, nieciekawy, roślina traciła charakter... Właśnie dlatego zdecydowałam się opisać wszystkie najpopularniejsze metody suszenia kwiatów — również te bardziej efektywne.

Techniki suszenia dzielimy na płaskie i trójwymiarowe. W każdej technice występują różne metody w zależności od tego, jaką roślinę suszymy i jaki efekt chcemy osiągnąć. Wybór techniki również nie jest bez znaczenia — przykładowo kwiaty o delikatnych płatkach suszymy raczej na płasko lub przez zasypywanie, a kwiaty „mięsiste", bujne z twardymi łodygami (róże) suszymy wyłącznie przestrzennie.

Suszenie na płasko

Odpowiednie dla kwiatów o delikatnych płatkach i łodygach; takich, które bez problemu da się „spłaszczyć". Niezapominajki, stokrotki, bratki, liście, trawy, płatki róży i innych roślin.

1. Suszenie roślin w książkach

Tę metodę zna zapewne każdy z nas. Polega ona oczywiście na suszeniu elementów rośliny, umieszczając je między stronami książki czy zeszytu. Pamiętajmy jednak, aby między rośliną a papierem znalazło się coś, co pochłonie wilgoć — dzięki temu zwiększy się szansa, że unikniemy odbarwień na stronach książki. W tym celu przyda się np. ręcznik papierowy, chusteczka czy papier gazetowy (matowy). Nie zapominajmy również, by taką książkę odpowiednio obciążyć, stawiając na niej coś ciężkiego — bez obciążenia roślina może być nieco pokarbowana, a nie na takim efekcie nam zależy.

2. Suszenie przy pomocy prasy „flower pressing”

Prasa do suszenia kwiatów to metoda podobna do książkowej, jednak nieco bardziej „profesjonalna”. Największym jej plusem jest to, że oszczędza dużo miejsca. Wiem, że słowo „prasa” brzmi już dosyć poważnie, jednak w praktyce jest to naprawdę proste urządzenie, które bez problemu tanim kosztem wykonamy własnoręcznie. Wystarczy wycieczka do sklepu budowlanego czy wygrzebanie kilku fantów w domu i jesteśmy ustawieni. Do wykonania takiej prasy przyda nam się drewniana sklejka, śruby z nakrętkami motylkowymi i karton, który będzie służył jako „zakładka” między roślinami oraz jako odprowadzenie wilgoci.

3. Suszenie w mikrofalówce

Właśnie tak — w mikrofalówce. Sama, gdy się o tym dowiedziałam, byłam dość mocno zaskoczona. W końcu jak to ma działać? Otóż nie tylko działa świetnie, ale również oszczędza sporo czasu w przypadku suszenia na płasko. W tym przypadku rozkładamy roślinę na papierowym ręczniku, następnie drugim kawałkiem ręcznika przykrywamy ją. Tutaj również przyda się obciążenie — najlepiej sprawdzi się szklana

misa o płaskim dnie. Taką „konstrukcję” umieszczamy w mikrofali i podgrzewamy plus minus pół minuty; możemy wydłużyć czas w przypadku grubszych roślin.

Suszenie trójwymiarowe

1. Kwiatami w dół — stara metoda zielarska

Najprostsza i najbardziej popularna metoda suszenia kwiatów w formie przestrzennej. Zawieszamy na sznurku roślinę lub cały związany bukiet kwiatostanami zwróconymi w dół i czekamy na popis grawitacji. Ważna w przypadku tej metody jest cyrkulacja powietrza, temperatura oraz nasłonecznienie — wiatr powinien mieć przepływ, a w pomieszczeniu powinno być dosyć ciepło. Dodatkowo staramy się raczej odciąć dopływ światła; w zacienionym kącie rośliny zachowają naturalny kolor, a wystawione na słońce — wypłowieją. Warto przed przystąpieniem do suszenia usunąć wszystkie uszkodzone i nieestetyczne liście oraz takie, o których wiemy, że po zasuszeniu będą wyglądać nieatrakcyjnie. Dzięki temu osiągniemy lepszy efekt i zwiększymy przepływ powietrza.

Metoda odpowiednia dla takich kwiatów jak róża, lawenda, krwawnik, a także traw ozdobnych.

2. Suszenie naturalne — w wazonie

Przy tej metodzie możemy suszyć całe bukiety kwiatów, jednak należy pamiętać, że nie wszystkie rośliny nadają się do takiego suszenia. Najlepiej sprawdzą się takie o mocnych i twardych łodygach oraz lekkich kwiatach — grawitacja istnieje i daje o sobie znać w procesie długotrwałego suszenia. Cięższe kwiaty nieestetycznie opadną i stworzą zwisające, nieciekawe główki. Przed rozpoczęciem suszenia można wlać do wazonu niewielką ilość wody, dzięki czemu rośliny będą zasychały stopniowo.

Metoda odpowiednia dla roślin sztywnych, niewiędnących; takich kwiatów jak hortensja, mikołajek, gipsówka, oset, lunaria, pałka wodna, zatrwian czy czosnek.

3. Suszenie przez zasypywanie

Jedna z ciekawszych metod suszenia kwiatów. Dzięki niej możemy suszyć zarówno na płasko (delikatniejsze główki kwiatów np. stokrotka, niezapominajka), jak i trójwymiarowo — wszystko zależy od tego, jak zasypiemy kwiat. Do suszenia kwiatów tym sposobem potrzebujemy pojemnika oraz substancji, która wyciągnie z rośliny wilgoć. Najlepiej w tym przypadku sprawdzi się żel krzemionkowy, drobna sól kuchenna, kasza manna czy boraks wymieszany z piaskiem.

Metoda odpowiednia dla tak naprawdę każdej rośliny, chociaż najlepiej jest, gdy posiada kwiat. Suszenie liści czy roślin bez kwiatów raczej nie będzie miało w tej metodzie większego sensu. Przykładami odpowiednich kwiatów są chociażby bratek, frezja, róża, fiołek, dalia, goździk, lilia, konwalia, narcyz, cynia, stokrotka, lewkonia, ostróżek lub bratek.

4. Suszenie na kratce

Idealna opcja do najbardziej efektownego ususzenia róży lub całego bukietu. Liście rośliny usuwamy, kratkę zawieszamy lub opieramy na głębokim pudełku, następnie łodygę rośliny przewlekamy przez oczko, a kwiat opieramy na kratce. Dzięki temu główka będzie stabilna, rozłożona na jednej powierzchni, uschnie pionowo, bez opadania.

Metoda odpowiednia dla takich roślin jak róża, słonecznik, kocanka, oset, ozdobne kolby kukurydzy.

5. Suszenie przy użyciu gliceryny

Ta forma suszenia to bardziej wspomaganie konserwacji i zwiększenie trwałości niż suszenie samo w sobie. Warto ten krok zastosować przed którąkolwiek z powyższych metod — gliceryna sprawi, że rośliny będą bardziej elastyczne, a po ususzeniu mniej podatne na kruszenie. Łodygi rośliny zanurzamy na głębokość 10 cm

w roztworze ciepłej wody i gliceryny w proporcji 2:1. Dzięki temu płyn wypełni tkanki i zwiększy trwałość rośliny. Cały proces powinien trwać około 10 dni.

Metoda odpowiednia dla praktycznie wszystkich roślin. Bardzo pomocna przy różach czy roślinach ozdobnych z owoców.

6. Suszenie w mikrofalówce

Kolejną metodą suszenia w mikrofalówce (tym razem przestrzenną) jest umieszczenie mieszaniny piasku, żelu krzemionkowego i mąki kukurydzianej lub jednego z tych trzech składników w naczyniu przystosowanym do mikrofali. Na powierzchni umieszczamy roślinę i ustawiamy czas pracy na kilka do kilkunastu minut — w zależności od rośliny, którą chcemy ususzyć. W ten sposób możemy również stworzyć pachnące potpourri ziołowo-kwiatowe.

Metoda odpowiednia dla takich kwiatów jak róża, stokrotka, goździk, ostróżka, piwonia czy bratek.

Tylko tak właściwie... po co?

Suszone przestrzennie kwiaty wykorzystuje się między innymi do dekoracji. Pięknie się prezentują ułożone w wazonie jako bukiet, zwieszone z sufitu czy przymocowane pojedynczo do ściany.

Kwiaty suszone na płasko są świetnym pomysłem na zielnik, do scrapbooków, kartek czy journali, ale również z powodzeniem będą pełnić funkcję dekoracyjną. Przykładowo można z nich stworzyć przepiękną transparentną kompozycję w antyramie. Tutaj ogranicza nas tak naprawdę tylko nasza wyobraźnia, bo pomysłów może być wiele — ozdabianie zakładek, prezentów, odlewy w żywicy epoksydowej, jako składnik własnoręcznie wytwarzanego papieru czy nawet najzwyklejsze umieszczenie za przezroczystym etui telefonu.

KĄCIK MITOLOGICZNY

BÓSTWA WIOSENNE

Skoro o wiośnie mówimy, to pozostańmy przy niej i w tym artykule. Opiszę tu boginie i bogów nie tylko greckich, jak do tej pory to czyniłam.

Greccy opiekunowie wiosny i natury

Wspominałam we wcześniejszym numerze o boginiach wdzięku, piękna i radości — Charytach, które towarzyszyły Afrodycie, Apollinowi albo Dionizosowi. Były piękne, niewinne, uwielbiały taniec, śpiew, kwiaty i utożsamiano je z wiosną, ogrodem. Oprócz nich w mitologii greckiej znajdziemy Hory. Boginie te strzegły według mitów ładu między ludźmi i rytmem natury, uważane były także za personifikację pór roku. Hory służyły i pomagały ważniejszym bogom na Olimpie. A jakie miały imiona? Tu filozofowie, pisarze, poeci spierali się przez lata, dlatego mamy wiele wersji. Większość greckich tekstów wymienia Dike (sprawiedliwość), Eunomię (praworządność) oraz Eirene (pokój).

W Atenach zaś znane były pod zupełnie innymi imionami: Tallo, Aukso, Karpo. Ich imiona są zbieżne z imionami Charyt, ponieważ w Atenach te boginie łączono jako jedno. Charyty były Horami i odwrotnie. Pogmatwane? No cóż… Wówczas większość podań, wierzeń, legend, mitów opierała się na przekazie słownym, a jak wiemy, jest to przekaz, w który nie można wierzyć w pełni. Hory kojarzono z porami roku i teraz mamy zagwozdkę. Jest ich trzy, a pór roku cztery. I jak to pogodzić? Właśnie dlatego w późniejszych tekstach pojawiły się cztery boginie i każda była utożsamiana z inną porą roku: Eiar (wiosna), Theros (lato), Phthinoporon (jesień), Cheimon (zima).

Z Horami przechadzała się także po polach i łąkach córka Demeter i Zeusa, Kora — bogini wiosny. Zakochany w niej Hades porwał ją pewnego wiosennego dnia i uczynił swoją królową podziemia. Wówczas przestała opiekować się wiosną. Może to wtedy właśnie Grecy zaczęli używać czterech imion dla Hor — opiekunek pór roku?

Pewności nie mam, ale powiedzmy, że tak było. Sama Demeter to bogini płodności ziemi, rolnictwa, zbóż, zatem i ona może być uważana za Matkę Natury.

Azjatyckie bóstwa wiosny

Czy słyszeliście o Frygii? To starożytna kraina w zachodniej części Azji Mniejszej, położona między Lidią i Galacją (między innymi). Była znana z kwitnącego rolnictwa i chowu bydła, kopalni złota oraz kamieniołomów marmuru. Zamieszkiwali ją Frygowie, którzy mieli swoje wierzenia. Boginią płodności, urodzaju, wiosny była Kybele. Bogini ta czczona była od tysiącleci w całej Azji Mniejszej jako Magna Mater. Co ciekawe, w Rzymie jej kult przetrwał aż do V wieku n.e. W sanktuarium u stóp góry Didymus znajdował się czarny kamień, będący archaicznym symbolem posągu bogini. Według podań spadł z nieba — najprawdopodobniej był to oprawiony w srebro meteoryt w kształcie figury kobiecej. Niezwykłe ciekawe, prawda? To powiem Wam coś ciekawszego. W VII i VI w. p.n.e. kult Kybele dotarł nawet do Grecji, gdzie identyfikowano ją z Reą i Demeter. Tam zwano ją także Matką Bogów (*Meter Theôn*). Czczono ją oprócz tego na Krecie, gdzie była jej poświęcona góra Ida, a na jej cześć odbywali misteria. W V w. p.n.e. kult Kybele dotarł również do Aten.

Kochankiem jej był bożek wegetacji Attis. Według wierzeń starożytnych był synem nimfy Nany, która urodziła go po spożyciu owoców migdałowca. I tu pojawia się kolejna ciekawostka — według innej wersji faktycznym rodzicem Attisa miał być dwupłciowy demon Agdistis. Nie był lubiany, wręcz się go obawiano. Bogowie podstępem we śnie pozbawili go męskich genitaliów i w miejscu, gdzie upadły, wyrósł migdałowiec. To z niego owoc spożyła przypadkiem Nana. Kiedy Attis wychowywany przez przyrodnich rodziców dorósł, jego boska uroda zwróciła uwagę Agdistisa, który już jako Kybele zakochał się w pięknowłosym młodzieńcu. Niestety... ten musiał poślubić córkę króla Pesynuntu. Kybele pojawiła się, namieszała i sprowadziła na niego obłęd. Może nie będę wdawać się w szczegóły, bo treści są przeznaczone dla dorosłych. Skutek wszystkiego był taki, że Attis zmarł, potem został wskrzeszony przez boginię i stał się symbolem odradzającej się przyrody.

Rzymscy opiekunowie wiosny

Rzymianie zaczerpnęli mitologię od greków, jednak rozwinęli ją po swojemu. Wiele bóstw zmieniło swoją symbolikę, wiele pojawiło się nowych. I tak Wenus identyfikowana była z grecką Afrodytą. Jednakże opiekowała się nie tylko miłością. Zanim połączoną ją z Afrodytą, była italską boginią wiosny, roślinności i ogrodów warzywnych. Głównymi atrybutami tej bogini były oczywiście owoce i kwiaty, towarzyszyły jej gołębie. W sztuce Rzymianie ukazywali ją nagą lub do połowy obnażoną, ale także jako piękną i młodą jadącą rydwanem zaprzężonym w piękne, białe gołębie.

Nie mogę nie wspomnieć o Marsie! Dlaczego on? Znany już u Etrusków (potomków rzymskich) jako Maris. Obok Jowisza i Kwirynusa jeden z głównych bogów w mitologii rzymskiej. Odpowiednik greckiego Aresa, chociaż nie miał tych samych funkcji. Początkowo czczony był jako patron pór roku, szczególnie wiosny. Pasterze powierzali swoje stada opiece Marsa przed watahami wilków. To do niego między innymi śpiewali swoje pieśni saliowie. Wiedzieliście? To dodam także, iż był czczony jako ojciec bliźniąt: Romulusa i Remusa. Poświęcono mu pierwszy miesiąc w kalendarzu rzymskim — marzec (łac. *mensis Martius*), kiedy to tradycyjnie pogoda pozwalała wznowić lub rozpocząć działania wojenne. Nazwa miesiąca przeszła i do języka polskiego.

Bóstwa wiosenne Europy Północnej

Ēostre była anglosaską boginią wiosny. Jej święto obchodzono w całej Brytanii. Wiecie, że to od jej imienia wywodzi się angielska nazwa Wielkiej Nocy — *Easter*? Mnie ta informacja wciąż zaskakuje. Niektóre angielskie obyczaje ludowe, które Brytyjczycy praktykują w okresie Wielkanocy, mają korzenie w kulcie tej bogini. Zresztą zwyczaje łączone pogańskie święto Eostre z chrześcijańską Wielkanocą rozprzestrzeniły się po całej Europie Północnej. Przeniknęły wyraźnie do kultury niemieckiej. W Europie Północnej obrazy wielkanocne często przedstawiają zające i króliki. Pierwszym uczonym, który połączył boginię Eostre z zającami, był Adolf Holtzmann w swojej książce *Deutsche Mythologie*. Holtzmann pisał o tradycji: „Wielkanocny zając jest dla mnie niewytłumaczalny, ale prawdopodobnie zając był

świętym zwierzęciem Ostary; tak jak jest zając na posągu Abnoby". I w końcu mamy wytłumaczenie, skąd wziął się ten zajączek!

Kolejna bogini to Idun — bogini wiosny w mitologii skandynawskiej, żona Bragiego. Jej imię znaczyło dosłownie *odnawiająca*, *odmładzająca*. W mitach przedstawiana jako opiekunka kosza ze złotymi jabłkami młodości, który zawsze był pełny. Te niezwykłe owoce pozwalały zachować młodość każdemu, kto je spożył. Idun podawała je tylko bogom na ucztach w Asgardzie. Została pewnego dnia porwana przez olbrzyma Thjaziego. Bogowie odczuli jej brak i natychmiast zaczęli się starzeć. Loki, będący pośrednim sprawcą zamieszania, zdołał uwolnić boginię i przywieźć do Asgardu wraz z owocami.

W mitologii nordyckiej możemy zaś znaleźć opisy Nanny — córki Napra, żony Baldura i matki Forsetiego. Reprezentowała dobro, piękno i wiosnę. Wiemy o niej głównie stąd, że z rozpaczy po śmierci męża rzuciła się na jego stos pogrzebowy i spłonęła wraz z nim. Po śmierci, w trakcie wizyty Hermoda, ofiarowała szatę Frigg oraz złoty pierścień Fulli. Nanna jest często wymieniana w poezji skaldów. Co ciekawe, źródłosłów imienia w pełni nie jest znany. Niektórzy uważają, że imię to oznacza „kobietę", lub „tę, która daje moc".

To coś już o opiekunach wiosny wiadomo. Jak widać, prawie wszędzie bóstwem wiosny jest kobieta. Może to przez płodność ziemi, która kojarzy się z „matką Naturą"?

CZARODZIEJSKIE KOŁO RATUNKOWE

Co nieco o wiosennych zaklęciach...
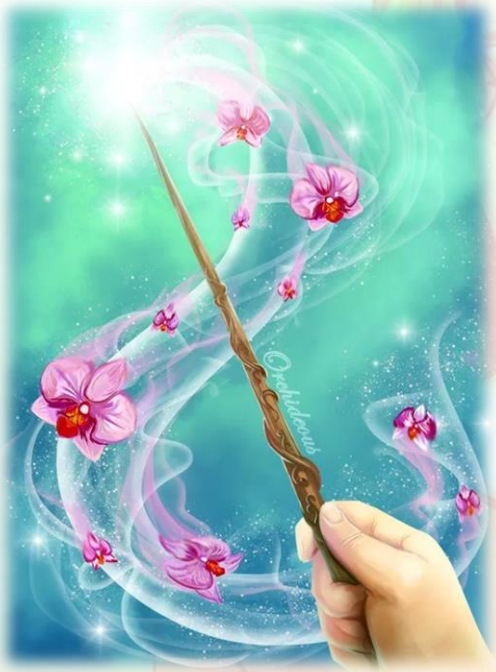
Orchideus to zaklęcie tworzące na końcu różdżki kwiaty lub zamieniające niektóre magiczne stworzenia w płatki róż. Z reguły płatki wyczarowanych kwiatów mają kolor różowy — podobny do światła towarzyszącemu zaklęciu. W serii zostaje ono użyte po raz pierwszy w 1994 roku podczas sprawdzania sprawności różdżki Fleur Delacour przez Garricka Ollivandera przed Turniejem Trójmagicznym. Uczniowie uczą się tego zaklęcia na IV roku i nie należy ono do skomplikowanych. Aby rzucić zaklęcie, należy unieść różdżkę i zatoczyć kółka w powietrzu. Orchideus klasyfikujemy jako zaklęcie transmutacyjne.

Avis to zaklęcie, które wyczarowywało małą grupkę ptaków z końca różdżki. Hermiona użyła zaklęcia w 1996 roku i przy pomocy zaklęcia Oppugno kazała ptakom zaatakować Ronalda Weasleya, kiedy była zazdrosna o Lavender. Uczniowie uczyli się zaklęcia na VI roku nauki podczas zajęć z profesorem Flitwickiem. Nie należy ono do specjalnie skomplikowanych. Aby rzucić zaklęcie, należy nakreślić różdżką w powietrzu kształt literki „m". Avis, podobnie jak Orchideus, jest zaklęciem transmutacyjnym, ponieważ tworzy coś z niczego.

CIEKAWOSTKI

UNIWERSUM POTTEROWSKIE

- Peter Pettigrew to jedyny znany Gryfon, który był śmierciożercą.
- Dlaczego w Insygniach Śmierci zobaczyliśmy trio Malfoya, Zabiniego i Goyle'a, i to właśnie ten ostatni zginął wskutek nieopanowania Szatańskiej Pożogi? Wszystko spowodowane jest brakiem Crabbe'a. Aktor nie mógł pojawić się na nagraniach, bo odpowiadał przed sądem za posiadanie narkotyków.
- Aby obejrzeć zwiastun „Harry'ego Pottera i Komnaty Tajemnic", fani kupowali bilet na „Przygody Scooby-Doo", wychodzili z kinowej sali po obejrzeniu zwiastuna i żądali zwrotu pieniędzy za bilet.
- Nimfadora i Remus zostali zamordowani, ponieważ autorka chciała zakończyć serię w ten sam sposób jak ją rozpoczęła – od osierocenia małego chłopca.

AKADEMIA MAGII RAMESVILLE

- Szesnasta edycja WoR była jedyną, której nie prowadził Crispin Stewart. Zastąpiła go Cecily Elton.
- Rosalia Rossard była prefektem sześciokrotnie. Trzy razy jako reprezentantka Slytherinu, dwa jako Gryfonka i raz z ramienia Gromoptaków.
- Łowcą Studentów nigdy nie został uczeń należący do Slytherinu i Hipogryfów.

HOROSKOPY

BARAN | 21.03 - 20.04

W najbliższym tygodniu Barany powinny uważać na to, co mówią i do kogo mówią. Nierozważnie użyte słowa mogą być powodem kłótni, które nie zawsze zakończą się dobrze. Waśnie czekają głównie w miejscu zamieszkania. Barany powinny w najbliższych dniach uważać na znaki powietrzne, a najbardziej na wagę. Osoba spod tego znaku będzie wywyższać się i za wszelką cenę spróbuje poniżyć Barana. Można tego uniknąć, wyrażając zdanie w sposób przemyślany i łagodny.

BYK | 21.04 - 21.05

Najbliższe dni upłyną Bykom w przyjemnej i rodzinnej atmosferze. Spory z przeszłości niedługo się rozwiążą, jednak żeby tak się stało, Byki będą musiały podjąć dość ważną decyzję. To postanowienie wpłynie na rozwiązanie konfliktu i spowoduje kilkutygodniowy spokój lub jeszcze większe waśnie. Byki powinny jednak stanąć na chwilę, odetchnąć i dać sobie czas na przemyślenie wszystkiego. Decyzje podjęte w emocjach skończą się źle.

BLIŹNIĘTA | 22.05 - 21.06

W najbliższych dniach Bliźniaki zrozumieją, że za dużo pomagają innym. Podchodzenie do innych z sercem na dłoni jest cudowną sprawą, ale ostatnio Bliźniaki najmocniej zaniedbały siebie. Mogą czuć, że wszystko im się sypie, ale jedyne, co powinny zrobić, to skupić się na sobie i własnym dobru. To idealny czas na rozkwit i wzięcie spraw w swoje ręce. Bliźnięta powinny także zabrać się na sprawy, które wciąż odkładają na później.

RAK | 22.06 - 22.07

W najbliższym czasie Raki dostaną możliwość wykazania się. Już teraz powinny rozplanować sobie przyszłe kroki i skończyć wszystkie zaczęte projekty, by zrobić miejsce na te nowe. Chwila oddechu pomoże Rakom skupić się na tym, co muszą zrobić i nie odkładać spraw na później, dlatego w swoim planie powinny uwzględnić czas na odpoczynek, by później skupić się na pracy oraz ewentualnych sukcesach, które będą mogły na tym polu osiągnąć.

LEW | 23.07 - 22.08

W najbliższych tygodniach Lwy powinny przykładać większą uwagę do gestów innych ludzi i zauważyć głęboko skrywaną miłość drugiej osoby. Muszą też poświęcić czas bliskim, którzy już teraz coś dla nich znaczą. Za jakiś czas zauważycie, że wasze zachowanie nie pasowało do tego, co się działo i może się to skończyć niepotrzebną kłótnią, dlatego przed podjęciem jakiegoś działania, Lwy muszą dokładnie je przewidzieć.

PANNA | 23.08 - 22.09

W najbliższym czasie Panny powinny szykować się na wiele zmian na każdej płaszczyźnie życia. Powinny jednak pamiętać, że nie muszą mieć nad tym kontroli i zaakceptować fakt, że nie są w stanie kontrolować wszystkie, co się będzie działo wokół nich. Mogą jednak zmienić swoje myślenie i inaczej podchodzić do negatywnych zmian, ponieważ zaowocują one czymś pozytywnym. Panny powinny także zwrócić uwagę na to, co inne osoby, a zwłaszcza te bliskie, do nich mówią i jakich rad im udzielają, ponieważ może w tym być sporo racji.

WAGA | 23.09 - 23.10

Najbliższe dni będą dla Wag dość burzliwe, szczególnie biorąc pod uwagę relacje międzyludzkie. Wiele spraw będzie dla Wag męczące, ale powinny pamiętać, żeby najpierw otworzyć się przed drugim człowiekiem, a dopiero później oczekiwać efektów. Muszą również uważać na obietnice bez pokrycia — nie wierzyć ludziom z taką łatwością, jak i same uważać na swoje słowa. To również dobry czas dla Wag, żeby popracować nad swoją asertywnością i częściej stawiać na własne potrzeby, zamiast skupiać się na samopoczuciu innych.

SKORPION | 24.10 - 22.11

W najbliższych tygodniach Skorpiony powinny skupić się przede wszystkim na sobie, a także na tym, co mają do zaoferowania światu. To idealny czas, by rozwijać zaniedbane ostatnio talenty i być może znaleźć nowe zajęcie, które już niedługo zamieni się w pasję. Na Skorpiony czeka również nowa, niespodziewana relacja, która szybko będzie się rozwijać. Powinny jednak uważać na osoby trzecie, ponieważ będą się one wtrącać w tę relację.

STRZELEC | 23.11 - 21.12

Najbliższe dni dla Strzelców będą wiązały się z wałem obowiązków. Trudno będzie im opanować chaos, który na nich spadnie i jedyna rada, jaką można im dać, to żeby robiły, co będą w stanie. Nie powinny przemęczać się i poświęcać swojego zdrowia, by sprostać licznym zadaniom, jednak nie mogą także prokrastynować. Czeka ich trudne zadanie znalezienia balansu między odpoczynkiem a pracą.

KOZIOROŻEC | 22.12 - 20.01

Najbliższe dni są dla Koziorożców idealnym momentem, by zadbać o równowagę w swoim życiu, biorąc pod uwagę każdą jego sferę. Przede wszystkim muszą dać sobie czas i na chłodno przemyśleć wszystko, a także ustalić swoje priorytety, by później zacząć się nimi kierować. Koziorożce powinny także przestać próbować złapać wiele srok za ogon, ponieważ skończą z pustymi rękami. Jeśli nie zatrzymają się i nie ustalą, co jest dla nich ważne, powoli runie im wszystko.

WODNIK | 20.01 - 18.02

W najbliższych tygodniach Wodniki powinny robić to, co robią najlepiej — rozmyślać. Muszą zastanowić się szczególnie nad tym, co się dzieje w ich życiu i odciąć się na jakiś czas od świata, by skupić się na sobie. Wodniki od dłuższego czasu potrzebują chwili tylko dla nich i zrozumienia od samego siebie. Powinny także skupić się na rozwoju osobistym i tym, co rzeczywiście chcą osiągnąć, a kroki postawione w tym kierunku szybko zaowocują. Wodniki powinny jednak uważać, ponieważ łatwo będą mogły poczuć się przytłoczone własnymi myślami.

RYBY | 19.02 - 20.03

W najbliższym czasie Ryby dostaną możliwość otworzenia się na świat i to, co się dzieje wokół nich. Będzie czekało je wiele nowych doświadczeń, a także znajomości. Ryby w końcu dostrzegą, że są otoczone materią, z której mogą być dumne. Powinny przestać zamykać się w negatywnych myślach i zacząć pracować nad swoim podejściem do życia. Wiele rzeczy zacznie się w ich życiu sypać, jednak będą to rzeczy niepotrzebne i nieprzynoszące niczego dobrego; wyjdzie więc to Rybom jedynie na dobre.

KĄCIK ARTYSTYCZNY

KONKURS ARTYSTYCZNY

Wiosna kojarzy się przede wszystkim z wieloma pięknymi kolorami i to właśnie na nich będzie bazował pierwszy w historii „Newsville" konkurs artystyczny. By zdobyć całe 20 punktów, wystarczy jedynie **pokolorować przygotowany obrazek** i przesłać go na **sowę redakcji** do północy **25 czerwca**. Wasze prace pojawią się w „Twórczości społeczności" już w następnym wydaniu, a do udziału zachęcamy zarówno osoby uczniowskie, jak i nauczycielskie oraz odbywające staż!

— Kliknij tutaj, by zobaczyć kolorowankę —

TWÓRCZOŚĆ SPOŁECZNOŚCI

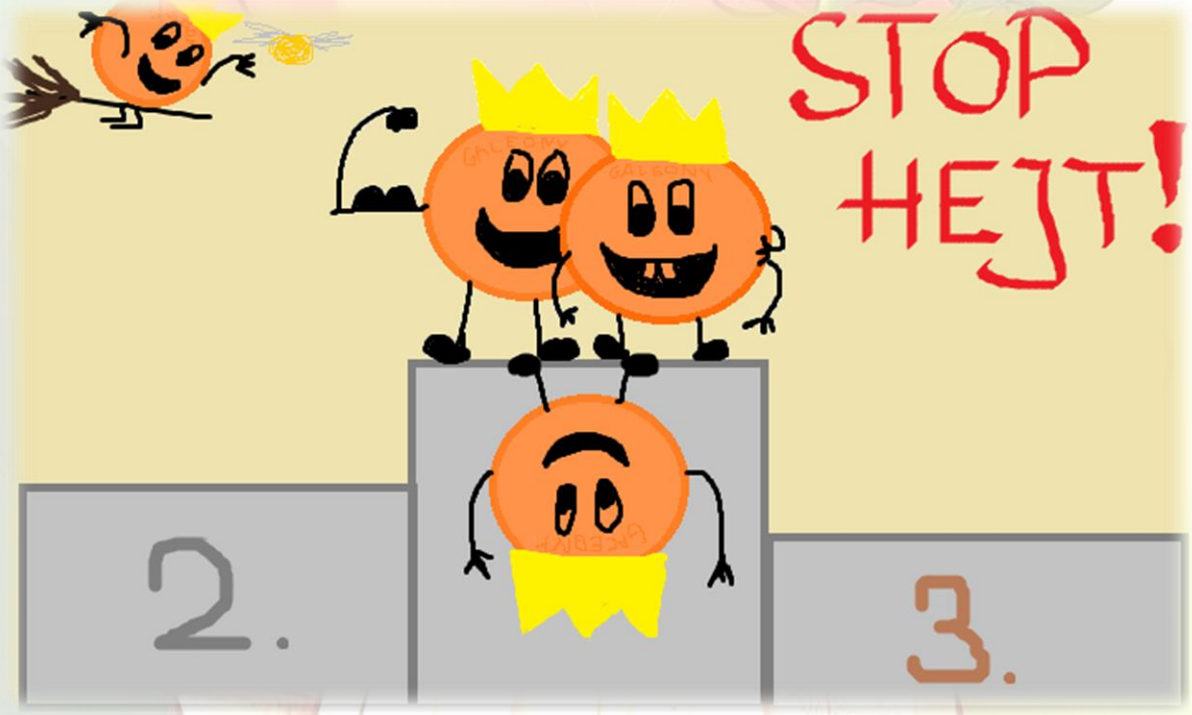

Autor: **Olivia Slytherin**

STREFA ROZRYWKI

Czas na nadsyłanie odpowiedzi upływa **25 czerwca** o północy. Konkursy wysyłajcie na **sowę redakcji**. Do udziału w zabawach zachęcamy także osoby profesorskie!

KONKURS NR 1

W pierwszym konkursie przy każdym magicznym stworzeniu **musicie określić liczbę potomstwa, którą wydają na świat** w każdym miocie. Przy stworzeniach jajorodnych należy napisać liczbę składanych jaj. Za każdy przykład można zdobyć 4 punkty/galeony.

1. Jackalope
2. Wozak
3. Niuchacz
4. Dirikrak
5. Kuguchar

KONKURS NR 2

Waszym zadaniem jest **dopisanie do każdej rośliny wydanie „Newsville”**, w którym została ona przedstawiona. Za każdy przykład możecie zdobyć po 2 punkty/galeony.

1. Jemioła
2. Trzepotka
3. Ziele św. Jana
4. Aloes
5. Wrzeszczący Żonkil
6. Paprotka
7. Krwawnik pospolity
8. Sekwoja
9. Ciemiernik
10. Pokrzywa

REDAKCJA NACZELNA

Hallon White-Anderson

PROJEKT OKŁADKI

Lilo Delune

KOREKTA

Vivienne Levittoux

REDAKTORZY

Albus Zannichellie

Avetta Black

Defne Nefrite

Hallon White-Anderson

Iz Morningstar

Katja Thatcher

Lilo Delune

SOWA REDAKCJI

red.newsville@gmail.com